

Domowy Kościół



Biuletyn Informacyjny Domowego Kościoła
gałęzi rodzinnej Ruchu Światło-Życie w Archidiecezji Łódzkiej

Agnieszce i Przemkowi Czechowskim
gratulujemy serdecznie narodzin ślicznej córeczki **Natali**
życząc także obfitego błogosławieństwa dla całej rodziny
Wasz Krąg

Z radością informujemy, że 18 lutego 2007 r w par. Najświętszego Sakramentu, podczas uroczystej Eucharystii pod przewodnictwem ks. Adama Janiszewskiego, syn **Joanny i Jarosława**, małżonków z najmłodszego kręgu DK - **Janek Kapa** został przyjęty w poczet parafialnej służby liturgicznej i złożył przyrzeczenie ministranckie w obecności ks. Zdzisława Banula- proboszcza, który całej sześciuosobowej grupce nowych ministrantów życzył wytrwałości w pełnieniu nowej posługi, a ich rodzicom - aby nie ustawiali w podtrzymywaniu podjętej przez ich synów drogi na chwałę Boga i ku zadowoleniu całej wspólnoty.
Do tych życzeń z gratulacjami i zapewnieniem o modlitwie dołączają się Rodziny z DK rejonu Radogoszcz- Zgierz.

DIAKONIA ŻYCIA

Diakonia Życia proponuje kręgom i rejonom następujące tematy, które mogłyby być przedstawione w dogodnym dla uczestników miejscu. Do przedstawienia wielu z nich używamy metod aktywizujących słuchaczy.

1. Władze duchowe człowieka (właściwa koncepcja człowieka jako osoby).
2. Czym jest miłość? (więź i postawa)
3. Męskość i kobiecość w małżeństwie.
4. Etyka życia małżeńskiego.
5. Naturalne planowanie rodziny (metoda angielska z interpretacją kart).
6. Kontakt psychiczny w małżeństwie (metoda warsztatowa)
7. Rozwój dziecka w tonie matki.
8. Aborcja. Jej skutki dla matki i dziecka.
9. Rodzina jako środowisko wychowawcze dla jej członków.

Odpowiedzialni za Diakonię Życia
Ewa i Zdzisław Arendarczyk
0-42 655 70 66

Dorota i Mieczysław Duda
Diakonia Modlitwy

Diakonia Modlitwy zaprasza

Diakonia Modlitwy Ruchu Światło – Życie zaprasza:

9-11. 03. 2007 r.
Ku wolności

Oaza Modlitwy w Grotnikach

4-6. 05.2007 r.
Ogarnięci miłością

Oaza Modlitwy w Grotnikach

Należy zabrać : Pismo Święte, śpiewnik, śpiwórek lub przewleczenie oraz serce gotowe do modlitwy. Koszt 15 zł/doba, dzieci bezpłatnie. Zapewniamy opiekę dla dzieci.

Posługujemy modlitwą wstawienniczą w czasie Oazy Modlitwy i w ciągu roku. Prośby o modlitwę oraz zgłoszenia na oazę Modlitwy prosimy kierować do :
Mieczysław i Dorota Dudowie tel. 646-37-00

Plan rekolekcji letnich 2007 organizowanych przez diecezję łódzką

Elżbieta i Jan Adamusiak i Ks. P. Cygan

044 – 632-68-40 janieladom@interia.pl

Lwów OAZA III 23.06 - 8.07.2007

Halina i Andrzej Gruszczyński i Ks. A. Susło

042 - 673-05-15 haligruszcz@o2.pl

Ochotnica Gorcowe Rek.tematyczn
„Nam nie wolno w miejscu stać”
30.06 - 6.07.2007

Wanda i Jacek Człapiński i Ks .P. May-Majewski

042 – 649 – 99 - 48 wandaczlapinska@op.pl

Ochotnica Gorcowe ORAR II 07.07 – 13.07.2007

Bogusława i Zbigniew Jakubowscy

044-632-37-10 boguslawa2@o2.pl

Ochotnica Gorcowe OAZA I 14 – 30.07.2007

Agnieszka i Tomek Talaga i Ks. P. Pirek

042- 614 – 39 – 19 domko@op.pl

Zakrzów k/Kalwarii Zebrzydowskiej
OAZA III 14 – 30.07. 2007

Aneta i Wojtek Niżnikowscy i O.Knotz

042-671-01-35, 600-284-517 nizina5@poczta.onet.pl

SpałaRek. tematyczne
„Budowanie miłości w sferze aktu małżeńskiego”
13 – 20.07. 2007

Grażyna i Krzysztof Misiak i Ks. J. Cholewa

044-723-65-17 grazynamisiak@wp.pl

Ochotnica Gorcowe OAZA II 31.07 – 16.08.2007

Jola i Ryszard Biernaccki i Ks. R. Arndt

042-672-94-96 biernaccki7@tlen.pl

Ochotnica Gorcowe ORAR I 18.08 – 24.08.2007

ZAPRASZAMY

Jolanta i Zdzisław Marszałkowie
para diecezjalna

Jadwiga i Stanisław Gulejowie
rejon południe

Drogie rodziny oazowe!

Rekordowa frekwencja na ostatnim diecezjalnym seminarium DK bardzo nas ucieszyła. Został bowiem podjęty podstawowy temat formacyjny zatytułowany „Wspólnota”, który zapowiadaliśmy w poprzednim Biuletynie. Przypomnienie, że naszym głównym charyzmatem jest charyzmat spotkania, w obecnym czasie jest naszym obowiązkiem. Wszyscy zauważamy, że obecnie bezpośrednie kontakty są wypierane przez powszechnie dostępne media, które mogą je uzupełniać, ale nie zastępować. Duże zainteresowanie tematem i żywe uczestnictwo w naszym ostatnim skupieniu zapewne uwarunkowały nas na konieczność budowania rzeczywistej, a nie tylko wirtualnej wspólnoty.

Podążając śladem przypomnienia haseł formacji podstawowej w tym „słowie” dotykamy tematu modlitwy osobistej.

Zastanówmy się najpierw dlaczego temat ten jest umieszczony zaraz za tematem *wspólnota*

W jednej ze swoich homilii Ojciec Jacek Salij podał pytania na jakie powinien odpowiedzieć chrześcijanin, aby sprawdził czy jest wiernym:

- Czy modlę się indywidualnie?
- Czy przestrzegam przykazań?
- Czy wierzę w życie wieczne?
- Czy nie przyczyniam się do tworzenia świata bez Boga?

Rozważając pytanie pierwsze, Ojciec Salij podkreślił, że jest wiele osób zaangażowanych w różnych Kościelnych grupach, które pielęgnują modlitwę. Jest ona przecież podstawowym pokarmem życia duchowego. Nie zawsze jednak członkowie tych grup mają pragnienie nawiązania osobistej relacji z Bogiem. Wszystkie znane rodzaje modlitwy są pożyteczne i Bogu miłe, ale Dziecko Boże potrzebuje osobistego kontaktu z miłującym Ojcem. Bez tej relacji, której uczymy się na modlitwie osobistej, udział w modlitwie wspólnotowej może być tylko fizycznym statystowaniem. Nasza formacja prowadzi do jedności małżeńskiej, *c.d. ze strony 1.*

c.d. na stronie 2.

ORAR II

W dniach od 8 do 11 lutego 2007 roku w Centrum Służby Rodzinie w Łodzi, ul. Broniewskiego 1 odbyło się spotkanie formacyjne Ruchu Światło Życie – ORAR II stopnia dla małżeństw Kościoła Domowego.

Uczestniczyło w nim 9 małżeństw – były małżeństwa z Łodzi, Bełchatowa i Żyrardowa. Para prowadząca – Małgorzata i Ryszard Opasiakowie - przyjechała z diecezji wrocławskiej, z Konina, gdzie pełnią posługę jako para diecezjalna. Opieką duchową obejmował wszystkich moderator Kościoła Domowego ks. Tomasz Owczarek. Do śpiewu zachęcała studentka Kasia z Rejonu Południe.

ORAR II stopnia trwał 4 dni. Para prowadząca Małgosia i Ryszard w sposób bardzo przystępny i wyczerpujący przedstawili teorię posługi animatorów popartą świadectwami. Plan zajęć, konferencji, spotkań została ułożony w taki sposób, aby uczestnicy mogli przeżyć adorację Najświętszego Sakramentu. Był także czas na modlitwę i dialog małżeński oraz odnowienie przyrzeczeń małżeńskich.

Przez cały ten czas panowała atmosfera wzajemnej serdeczności. Uczestnicy mogli bliżej się poznać, porozmawiać, umocnić się poprzez wymianę doświadczeń i wzajemne świadectwa.

W czwartym dniu, podczas godziny świadectw usłyszeliśmy bardzo budujące świadectwa. Uczestnicy byli radości i chętnie dzielili się swoimi przeżyciami.

Małgosia i Ryszard uświadomili wszystkim „jak bardzo” posługa animatorska jest miła Bogu, „jak bardzo” animatorzy powinni traktować swoją posługę jako wielką łaskę i „jak bardzo” posługa powinna być miła dla animatorów.

Dziękujemy bardzo wszystkim uczestnikom, parze prowadzącej i ks. Tomaszowi za czas wspólnie spędzony, za Ducha Modlitwy i uczucie przyjaznych relacji w tej Wspólnocie.

Plan Seminarium 14.04.2007 r. (Nr 62)

9⁰⁰ - Zawiązanie wspólnoty

9³⁰ - Konferencja pt.
„Krucjata Wyzwolenia Człowieka darem i zadaniem odpowiedzialnych w Ruchu Światło-Życie”

Grażyna i Krzysztof Misiakowie – Rejon Tomaszów Maz.

10³⁰ - Kawa czy herbata?

1100 - Spotkania w grupach dzielenia

1200 - Podsumowanie pracy w grupach
Ogłoszenia

12⁴⁵ - **Eucharystia**

14⁰⁰ - Agapa

Dyżur liturgiczny - Radogoszcz-Zgierz
Dyżur gospodarczy - Południe

DZIEŃ ŚWIĘTOŚCI ŻYCIA

Zbliża się Dzień Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny, czyli Dzień Świętości Życia, obchodzony w tym roku **26 marca 2007** roku. Tradycyjnie przygotowujemy się do podjęcia w tym dniu ślubu Duchowej Adopcji. Od złożenia pierwszych przyrzeczeń minęło już 20 lat.

Jeśli w Waszej parafii chcielibyście wspomóc księdza proboszcza w promocji Duchowej Adopcji i w stworzeniu okazji do złożenia przyrzeczeń, a potrzebujecie pomocy - zadzwoniecie

Anna i Lech Szpucha tel. 0-42 712 12 84

Jolanta i Zdzisław Marszałkowie
para diecezjalna

Drogie rodziny oazowe!

ale też do dojrzałości chrześcijańskiej, a więc do bycia wiernym. Wierny, czerpiący moc z osobistego kontaktu z Bogiem przestrzega Jego nakazów, wierzy w życie wieczne i świadczy o Bożej miłości. Cieszymy się więc, że podstawą naszej formacji jest modlitwa osobista i nasze osobiste zjednoczenie ze Stwórcą.

Jolanta i Zdzisław Marszałkowie
para diecezjalna

PRZYSIĘGA MAŁŻEŃSKA

**Nie opuszcie cie, aż do śmierci –
(trwanie w miłości).**

Wypowiadając słowa przysięgi „nie opuszczę cie, aż do śmierci”, przyrzekamy sobie trwanie ciągle w miłości. Jeżeli kocham, ufam i jestem uczciwy, to nie opuszczę, aż do śmierci. Nie opuszczę, bo kocham współmałżonka zawsze takiego jaki jest – nie tylko takiego jaki był. *Wszyscy się z czasem zmieniamy*, fizycznie /nie zawsze na korzyść/ i duchowo /dobrze, żeby na plus/. Ta zmienność jest trudem współżycia, bo łatwiejsza w relacjach międzyludzkich byłaby stałość, a tak nigdy nie wiadomo, czy w podobnych okolicznościach współmałżonek zareaguje podobnie jak poprzednio. Mało tego nawet my sami nie wiemy, czy zawsze tak samo zachowamy się w podobnej sytuacji. Choć z biegiem lat wspólnego bycia razem bardziej się poznajemy, to nigdy nie będziemy znali do końca drugiej osoby. Drugi człowiek, nawet współmałżonek pozostanie tajemnicą. Bóg tylko zna serce człowieka. Zmienność człowieka zmusza nas do podejmowania trudu ciągłego rozpoznawania nas i naszych relacji. Aby tak kochać trzeba mieć świadomość, że miłość wymaga trudu i ofiary, wymaga np. znoszenia nastrojów drugiej osoby, czasem drażniących.

Trzeba mieć jasną świadomość, że każdego dnia jesteśmy innymi ludźmi, a więc miłość małżeńska zmienia się i rośnie wraz nami. Nie możemy nigdy powiedzieć, że powiedzieliśmy sobie **tak** i to już wystarczy. Nasza zmienność wymaga od nas, abymy nasze przyrzeczenia odnawiali codziennie w swoim sercu.

Czy trwanie w miłości jest oczywistością?

Trwanie razem przez lata jest piękne, konieczne i możliwe, pod warunkiem, że *tego chcą małżonkowie razem*. Wszystko się komplikuje, kiedy jedno z małżonków z jakichś względów traci nadzieję. Czy wtedy

słaby grzeszny człowiek ma taką siłę, aby trwać przy drugim, gdy on łamie zobowiązania?

Zadajmy sobie więc pytanie **czy trwanie w miłości na zawsze jest możliwe?**

Jest!, bo miłość jest z Boga i nigdy się nie kończy!

Jakie więc warunki trzeba spełniać, aby razem trwać w miłości?

Podstawowy warunek to **wola** trwania razem w miłości.

Nie kocham ciągle współmałżonka dlatego, że do tego się zobowiązałem, ale przede wszystkim dlatego, że chcę. Nasza dobra wola poparta osobistym wysiłkiem zawsze jest wzmacniana łaską.

- Trzeba zawsze pamiętać, że w naszym małżeństwie sakramentalnym jest ciągle obecny Dobry Pasterz i chce nam zawsze pomagać (LR 18). Ten który oddał życie również za małżeńską miłość. Jeżeli jesteśmy z Nim w kontakcie, przez modlitwę i życie sakramentalne, to On będzie nas umacniał w trudnych chwilach.

- Możemy też korzystać z duchowej pomocy naszych patronów i wszystkich świętych.

Korzystając z pomocy nadprzyrodzonej mamy moc, aby opierać się pokusom, nie czynić zła lecz czynić dobro i potrafić przebaczać. Ciągłe stawanie w prawdzie o swojej grzeszności i słabości pomaga człowiekowi przebaczać innym, ponieważ wie, że on też ciągle potrzebuje przebaczenia. Trwałość małżeńska jest znakiem miłości małżonków, ale też jest znakiem miłości Bożej do nas.

Poza korzystaniem z pomocy Bożej powinniśmy też sami sobie pomagać.

- Trzeba czasem się zatrzymać, aby spojrzeć razem, co w naszym małżeństwie jest piękne, co trzeba poprawiać. Trzeba też wspólnie planować przyszłość.

W tej pracy nad trwałością małżeństwa widzimy wyraźnie elementy naszej formacji. Dowodem na to, że warto podejmować trud formacji jest to, że w naszym Ruchu rozwodów nie ma.

ZAKOŃCZENIE

Wszystkie te słowa przysięgi małżeńskiej mają głęboką treść, a wypełnianie ich w całym życiu małżeńskim jest trudne, gdyż Chrystus nie obiecywał łatwego życia swoim wyznawcom, w tym małżonkom chrześcijańskim. Dlatego na końcu przysięgi prosimy Boga w trójcy jedynego i wszystkich Świętych o pomoc /"tak mi dopomóż Boże Ojczyce Wszchemogący w Trójcy Jedyny i Wszyscy Święci"/, aby wytrąć na obranej dobrowolnie pięknej drodze powszechnego powołania człowieka, czyli drodze życia małżeńskiego.

Życie małżeńskie zgodne z wolą Bożą jest trudne, ale również szczęśliwe. Pisał już o tym Tertulian: „Jakież to wspólne jarzmo jednych nadziei, celów i dążeń...; prawdziwie ciało jedno i duch jeden. Razem modlą się i pracują, wspierają się wzajemnie i upominają. Wspólnie w świątyni i u stołu Pańskiego, razem kłopoty i prześladowania, ale razem i szczęśliwe chwile znośną”.

KĄCIK LITERACKI

Oto nowa propozycja w naszym biuletynie, jeśli piszesz wiersze, opowiadania ... Możesz pokazać je światu. Nie chowaj wszystkiego w szufladzie.

Jeśli przeczytałeś wartościową, ciekawą, mądrą książkę możesz zachęcić innych do jej przeczytania.

Chcielibyśmy, zwrócić Waszą uwagę na artykuł, który ukazał się w Niedzieli z 25 II br.: **"W 20 rocznicę śmierci ks. Franciszka Blachnickiego"**. Wywiad dla tygodnika „Niedziela” z ks. Adamem Wodarczykiem, postulatorem procesu beatyfikacyjnego Stugi Bożego ks. F. Blachnickiego. Można dowiedzieć się m. innymi na jakim etapie znajduje się proces beatyfikacyjny, w czym ks. Franciszek, jako kandydat na ołtarze, może być przykładem dla nas. Zachęcamy też do przeczytania książki pt.: **"Blachnicki – ten człowiek się nie bał"** Jana Ośko. Książka wydana przez Apostolicum w 2006r , ze słowem wstępnym Biskupa Tarnowskiego Wiktora Skworca.

To historia życia i drogi do świętości ks. Franciszka napisana przystępnym , prostym językiem , dzięki temu czyta się ją dobrze.

Lektura tej książki to spotkanie ze świadectwem wiary, nadziei i miłości Ojca Franciszka, może pomóc rozpalic serce odwagą i entuzjazmem w konsekwentnym kroczeniu za Jezusem Chrystusem.

Chcemy zaprosić do przeczytania jeszcze jednej książki **„Świadectwo”** kard. Stanisława Dziwisza. To próba opowiedzenia czterdziestu lat życia u boku Jana Pawła II, życia ze „świętym”.

Zachęcamy do czytania , okres wielkiego postu możemy wypełnić duchową lekturą odwracając się być może od telewizji, chaosu, a swe wnętrza uciszyć, znaleźć odpowiedzi na pytania naszej wiary.

Agnieszka i Sebastian Piatkowsky
diakonia środków przekazu

Adres redakcji

piatki2@tlen.pl

**93-256 Łódź ul. G. Zapolskiej 53 m. 66
tel. 426425857**

Prosimy dzielic się na łamach Biuletynu tym, czego doświadczenie w swoich kręgach, opiszcie to wszystko, co się dzieje w rejonach.

Kochani, mamy już stronę Domo-
wego Kościoła w naszej diecezji-

www.domowykosciol-lodz.pl

www.dk-lodz.pl

**zapraszamy, będziemy mogli
obejrzeć tam zdjęcia, których na
stronach biuletynu nie zamieszcza-
my.**

Ela i Janek Adamusiakowie
rejon Bełchatów

Krąg Domowego Kościoła – wspólnotą

Wspólnota – czy można żyć bez niej? Oczywiście, że tak. Możesz iść sam, bez oglądania się na innych. Możesz osiągnąć wielkie rzeczy, zdobyć wiele, wybić się ponad... Możesz spojrzeć wstecz i powiedzieć: to dzięki mnie..., sam do tego doszedłem... Możesz patrzeć w przyszłość i stwierdzić: poradzę sobie... W końcu, nikt nie jest skazany na bycie razem. Nie musisz tworzyć wspólnoty z innym. Ale czy wówczas poczujesz się szczęśliwy? Czy będziesz w stanie zadziwić się tego, że inni cieszą się z tobą, że są wdzięczni za to że jesteś? Czy twoje życie otrzyma nową porcję sensu, która pomoże przetrwać bolesne chwile samotności? „Aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty Ojczyce we mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili jedno” (J 17,21)

Najgłębszą potrzebą człowieka jest kochać i być kochanym, rozumieć innych i być rozumianym. Jednak dopiero w wieczności w pełni to zrozumiemy. Tutaj na ziemi jest to możliwe częściowo dzięki łasce Bożej. Bóg daje nam wspólnotę, abymy byli jednością na wzór Trójcy Św. Tak jak Ojciec, Syn i Duch Św. tworzą jedność bo Trójca Św. To miłość, jedności współdziałanie, tak my mamy żyć w łączności z drugim człowiekiem, we wzajemnym rozumieniu siebie nawzajem. Nie ma wspólnoty idealnej „Jedni drugiego brzemiona noście” mówi Św. Paweł chodzi o to, by polubić właśnie tych, których Bóg postawił dziś obok nas. Oni są dla nas znakiem Bożej obecności.

„Być może wolelibyśmy ludzi weselszych, inteligentniejszych, ale Bóg daje nam takie a nie inne osoby. Zawsze wybieramy sobie przyjaciół, ale nie wybieramy sobie braci i sióstr. Tak samo dzieje się we wspólnotcie.” (Jean Vanier)

Jedną z definicji wspólnoty jest : jest to zbiorowość ludzka, którą łączy trwała więź duchowa, charakteryzuje się tym , że więzi te wytworzone są w oparciu o pokrewieństwo lub braterstwo. Wspólnota w odróżnieniu od grupy ma swojego założyciela tj. osobę, o której wszyscy wiedzą, że jest to ta osoba, która dała duchowość i charyzmat /np. Matka Teresa , Jean Vanier, ks. Blachnicki, czy założyciele wspólnot zakonnych / . Wspólnota oprócz duchowości ma też zobowiązania, zasady lub śluby /zakon/. Etapy rozwoju wspólnoty .

1. Entuzjazm, radość, zachwyt , pewnego rodzaju zakochanie, / nie wyobrażam sobie życia bez wspólnoty/
2. Rozczarowanie, smutek, przygnębienie, etap oczyszczania wspólnoty /mam dość, chcę odejść od trudnych braci i sióstr/
3. Integracja – uznajemy własne słabości , braki innych, krzyż staje się łaską, /odkrywam, że potrzebuję wspólnoty aby się zbawić /
4. Czas dziękczynienia. Widzę dalej i

głębiej / ani nie muszę być we wspólnocie, ani z niej nie uciekam , lecz chcę być we wspólnocie i wybieram te wspólnotę /

Popatrzmy jaki wielki dar dał Pan Bóg dla naszych małżeństw , dając wspólnotę Domowego Kościoła , a także powołując nas do odpowiedzialności za ten dar. Od każdego z nas zależy kształt tej wspólnoty , samo trwanie w Ruchu bez naszego zaangażowania nie zapewni nam świętości . „ Dzieci nie miłujmy słowem i językiem lecz czynem i prawdą .” 1 J 3,18.

Wspólnotę budują m.in. słowa. Słowa są bardzo ważne , trudno sobie wyobrazić bliskości i serdeczności, gdyby nie było wymiany myśli. Ewangelia daje głębokie poczucie, że Chrystus był bardzo oszczędny w słowach . Jego powściągliwość, wyważenie i ostrożność w wypowiedziach to dla nas przykład. Z drugiej strony, gdy wymagają tego okoliczności Jezus nie waha się wypowiedzieć słów bardziej zdecydowanych. Jest bezkompromisowy wobec ludzi obłudnych i fałszywych. Mówi prawdę nawet, gdy grozi to śmiercią , gdy będzie uznany za wroga i nieprzyjaciela. Chrystus zabiega jedynie o chwałę Boga. Słowa szczerze budują więzi, tworzą wspólnotę . Fałszywe- doprowadzają do ruiny. Trzeba mówić „:tak” gdy myślimy „ tak” a „nie”, gdy serce i rozum to podpowiada.

Bliskość między osobami można stworzyć wówczas, gdy nie używamy dyplomacji, podwójnej gry, gdy wypowiadamy się jasno, jednoznacznie za prawdą i dobrem . Słowa budują wspólnotę , ale także potrafią ją zniszczyć . Zwracamy uwagę na to co mówimy, jak mówimy, i dlaczego to mówimy. Może czasem mówimy zbyt dużo, by nie usłyszeć ciszy, nie spotkać prawdy. Może szukamy przyjaźni budując na czyjejs krzywdzie i niesprawiedliwości.

Katechizm Kościoła Katolickiego potępia komplementy, pochlebstwo lub służalczość, które utwierdzają bliźniego w złym postępowaniu. Nie zawsze słowa przyjemne i szlachetne mogą służyć dobru wspólnoty. Potrzeba też nauczyć się milczeć i słuchać. Bo gdy wspólnota umie słuchać, posiada także sztukę mówienia /wyrażania siebie/ i wtedy budujemy więzi . Milczenie dla wspólnoty jest też konieczne. Zazwyczaj myślimy. Że stworzymy bliskie relacje z innymi gdy będziemy ciągle do nich mówić, opowiadać, dzielić itd.. Jest to prawda, ale obecność słów bez milczenia bez słuchania może stworzyć wspólnotę pozorną, powierzchowną, narażoną na zafałszowanie.. Kiedy brak milczenia nieraz żałuje się nieprzemysłanych, wypowiedzianych słów. Kto nie potrafi milczeć nie potrafi też mówić, z milczenia rodzi się słowo właściwe, budujące, które nie rani, a jeśli kogoś dotyka to dla jego dobra.

„Mów i nie milcz, kiedy posiadasz prawdę i miłość. Jeśli jednak twoje słowo byłoby nosicielem prawdy bez miłości, przekazuje prawdę ale obraża to milcz. Podobnie jest, gdy twoje słowo wyraża nieszczerą miłość. Wtedy milcz” /Jean Vanier/. Tak więc wspólnotę budujemy nie tylko przez słowo ale i milczenie, nie tylko gdy jesteśmy razem fizycznie i rozmawiamy ale poprzez zaciśnięcie w duchu więzi między sobą. Każda wspólnota posiada 2 wymiary:

- wertykalny czyli moja wspólnota z Panem Bogiem
- horyzontalny czyli moja wspólnota z drugim człowiekiem

Domowy Kościół dając nam zobowiązania a także taką a nie inną formę spotkań miesięcznych kręgu wprowadza nas w oba te wymiary wspólnoty. Oba wzajemnie się uzupełniają i jeden nie może istnieć bez drugiego. Nie wspólnoty z Panem Bogiem bez wspólnoty z ludźmi. I nie ma wspólnoty z ludźmi bez wspólnoty z Panem Bogiem.

Przyjrzyjmy się elementom spotkania kręgu, by dostrzec elementy stanowiące, że jest to wspólnota i to wspólnota chrześcijańska. Przychodzimy jako małżonkowie na spotkanie by pomagać sobie w dążeniu do autentycznego chrześcijaństwa całej rodziny, (wspólne dążenie do Boga do świętości). Jedyną intencją, prawdziwym celem jest poznać lepiej Boga, by Go mocniej kochać i mu służyć. Włączam się do kręgu dla Boga i pozostaję dla Boga.

Spotkanie kręgu to:

1. dzielenie się życiem czyli tworzenie wspólnoty z ludźmi,
2. dzielenie się słowem Bożym czyli przeżywanie wspólnoty z Bogiem,
3. dzielenie się realizacją zobowiązań czyli nasza odpowiedź na wspólnotę z Bogiem i ludźmi

Wspólnota Domowego Kościoła to nie tylko spotkanie miesięczne kręgu krąg funkcjonuje jako element wspólnoty rejonu , parafii, kościoła. Wspólnota doświadczana w kręgu pomaga budować wspólnotę szerszą.

W jaki sposób :

- Świadectwo własnego życia małżeńskiego, rodzinnego .
- Zaangażowanie w życie rejonu, parafii /Podjęcie diakonii, włączenie w życie parafii/
- Udział w spotkaniach rejonu / Dni Wspólnoty, spotkania modlitewne, Eucharystia , KWC /
- Aktywny udział w zabawach, spotkaniach integracyjnych itd.
- Nasze zobowiązania DK budują wspólnotę z Panem Bogiem Namiot Spotkania, Słowo Boże / i z ludźmi /pozostałe /.
- Spotkania indywidualne rodzin, niekoniecznie z kręgu /wycucie na ile kto ma czas i taką potrzebę /

Wzorując się na wspólnocie Apostołów trzeba powiedzieć, że wspólnotę i bliskie więzi tworzą :

- Dzielenie się przeżyciami
- Wspólne realizowanie celów
- Szczery dialog
- Poszukiwanie prawdy i wartości
- Szacunek
- Wybaczanie wad
- Milczenie i słuchanie

Wchodząc w szczególną zażyłość z Jezusem budujemy autentyczną z wspólnotę z braćmi. „Ponieważ jest tylko jeden chleb, więc tworzymy jedno ciało , chociaż jest nas wielu, to wszyscy pojedynczo włączamy się w ten sam chleb” 1 Kor. 10, 17

To jest jedyna droga, jeśli chcemy stworzyć coś trwałego co rozwinie, co ubogaci, otworzy na siebie nawzajem . Taką wspólnotą to przestrzeń ludzi wolnych, twórczych i mądrych. .